



W drugim i trzecim kwartale 2005 r. przez SAKRAMENT CHRZTU zostali w³cieni do Kościoła katolickiego Maciej ZIELIŃSKI, s. Józefa i Krystyny

Maksymilian ŁOMŻA, s. Stanisława i Hieronimy Jakub PIECIUN, s. Józefa i Barbary Kamil ADAMCZYK, s. Marka i Bogusławy Wiktoria PIENIEK, c. Franciszka i Ireny Mateusz ZDUNIKOWSKI, s. Zdzisława i Stanisławy Olga WAŚIEWSKA, c. Ryszarda i Anieli Kamil SZUBER, s. Zenona i Leokadii Marta GAWLIK, c. Czesława i Izabeli Julia ŻÓŁKIEWICZ, c. Edwarda i Małgorzaty Katarzyna CHODOR, c. Juliana i Stanisławy Katarzyna STEPIEŃ, c. Stanisława i Barbary Olivier BURDA, s. Romana i Emilii Oliwia WALCZAK, c. Richard i Teresa Dawid SOPUCH, s. Józefa i Marii Zuzanna TRYLIŃSKA, c. Zbigniewa i Iwony Maciej SZCZEPURA, s. Rajmunda i Barbary Julia ZEMBRZYCKA, c. Jana i Zdzisławy Michał BOCHENKIEWICZ, s. Zbigniewa i Teresy Weronika LIS, c. Józefa i Zofii Filip SULCZYŃSKI, s. Łukasza i Agnieszki Adrianna PAJEK, c. Jana i Marii Barbara PAWLUK, c. Stanisława i Heleny Krzysztof ANIŚKIEWICZ, s. Eugeniusza i Eleonory



SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA zawarli: Wioletta PAWLIKOWSKA i Wojciech GĘSINIEC Magdalena RASZOWSKA i Dawid GUT

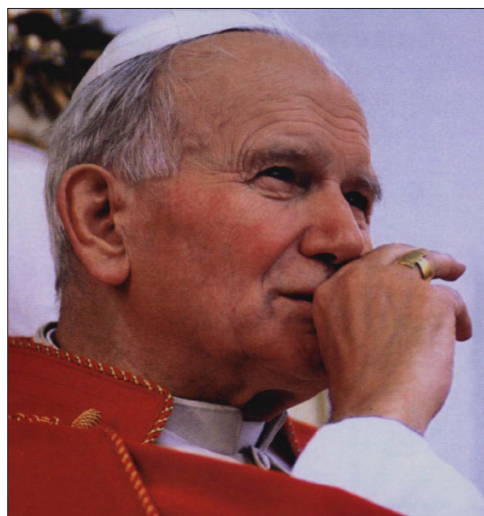
Anna SŁOWIŃSKA i Maksymilian ROŻNIATOWSKI Krystyna KAMIŃSKA i Piotr PIEKARSKI Ann JACHIMOWSKA i Paweł SOPUCH Magdalena KRZYŻANOWSKA i Sebastian DONATH Magdalena STANISZ i Robert CETNAROWICZ Jolanta NOWAKOWSKA i Bartosz NAWARA Iwona MAŁYS i Piotr LEŃ Ewelina BOROWSKA i Krystian JANISZEWSKI Anna NIEMIEC i Paweł PREIS Wioletta KRĘCISZ i Roman KARKUT Marta JANAS i Damian JASIŃSKI Karolina KOZAK i Piotr RYBAK Katarzyna ZYGMUNT i Marcin PATERNOGA Małgorzata SIKORA i Dariusz SOSKI Kinga MAŁEK i Marcin GRZYBOWSKI Katarzyna DZIUBIŃSKA i Wojciech NIEWINOWSKI oraz poza naszą parafią zawarli małżeństwo: Joanna SAREK i Leszek WOJNIŁO Barbara STRUGAŁA i Paweł WOŹNIAKOWSKI Katarzyna KLESZCZ i Mariusz URBANIAK Michalina BERUS i Bartłomiej BOGACZEWICZ Anna SEMINOWICZ i Maciej WITKOWSKI Sylwia PAWLAK i Marek DWORNIK Magdalena FRYC i Marcin ŚLIPKO



ZMARLI W CHRYSZTUSIE PANU Feliksa ADAMKIEWICZ (1926 Śmiłowice; 18.03.05) Józef CZAJA (1921 Chyrów; 21.03.) Leon MATYSZKIEWICZ (1922 Hochenmrich; 21.03)

ŹYĆ WIARĘ

Redakcja i wydawca
Parafia Św. Jakuba i Krzysztofa.
51-310 Wrocław, ul. Krzywoustego 291
tel. 345-78-13 (kancelaria)
www.psiepole.archidiecezja.wroc.pl



■ 2 kwietnia OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II w 27 roku pontyfikatu „odszedł do Domu Ojca”. Wraz z całym światem zjednoczyliśmy się w modlitwie za Wielkiego Papieża do późnych godzin nocnych i następnego dnia, w niedzielę, podczas specjalnej Mszy Św. południowej. Natomiast w szkołach odbywały się apele a także LZN i Gimnazjum wzięło udział w specjalnej mszy św. za Papieża.

■ Kolejnym Pasterzem Kościoła Powszechnego został wybrany w dniu 19 kwietnia, kardynał z narodu niemieckiego Józef Ratzinger, bliski współpracownik Jana Pawła II, który przybrał imię BENEDYKTA XVI. W pierwszych słowach powiedział: W radości Zmartwychwstania Pana, ufni w Jego nieustanną pomoc, idźmy naprzód!

■ W maju 30 dzieci z naszej parafii zostało włączonych do wspólnoty stołu eucharystycznego – po raz pierwszy przystąpiło do spowiedzi i Komunii św.

■ DLA SENIORÓW została zorganizowana w czerwcu pielgrzymka na Górę Świętej Anny k. Opola. Natomiast w październiku odwiedziliśmy Sanktuarium w Licheniu.

■ Z okazji DNIA DZIECKA wychowawcy parafialnej świetlicy zorganizowali dla dzieci wyjazd do Krakowa

■ Festyn parafialny „nie tylko dla dzieci”, pieczołowicie został przygotowany przez wychowawców i nauczycieli w pierwszym dniu

wakacji. W programie było przedstawienie, koncert, zawody, fanty a także pokaz umiejętności psa policyjnego. Szkoda, że było mało zainteresowanie tym festywnym.

■ Na początku czerwca, do miejsca chrztu Polski nad Jezioro Lednickie k. Gniezna, pielgrzymowała grupka naszej młodzieży wraz z ks. Januszem.

■ W ostatnią niedzielę miesiąca lipca przeżyaliśmy ODPUST ku czci naszych Świętych Patronów. W uroczystości przewodniczył ks. kan. Krystian Hyla, sędzia Sądu Duchownego we Wrocławiu. Tradycyjnie w tym dniu zostały poświęcone pojazdy – ok. 150.

Wieczorem w dniu odpustu, podczas Apelu Jasnogórskiego, nasza młodzież – jak co roku – przygotowała koncert pieśni religijnej.

■ Na przełomie lipca i sierpnia, 45 dzieci pod opieką naszych wychowawców, odpoczywało NA KOLONII w Osiecznej.

■ Natomiast w drugiej połowie sierpnia, 25 dzieci i młodzieży przeżywało OAZĘ NOWEJ DROGI w Wambierzycach.

■ W niedzielę 25 września, pod przewodnictwem J.E. Księdza Arcybiskupa, przy udziale władz kościelnych i miejskich, odbyła się PROCESJA Z RELIKWIAMI ŚW. STANISŁAWA I DOROTY. Procesja prowadziła trasą z naszego kościoła do sąsiedniego na Zgorzelisku.

Relikwiarze nieśli na swoich ramionach przedstawicieli dzieci i młodzieży, jak również rodzice, Rada Parafialna, Żywy Różaniec oraz nasze siostry zakonne. Procesja odbyła się przy udziale wielu gości z Wrocławia, świeckich i duchownych. Modliliśmy się o wstawiennictwo naszych Patronów i opiekę nad całym Miastem.



Procesja z relikwiami św. Stanisława i Doroty

ŻYĆ WIARĄ



PISMO PARAFII ŚW. JAKUBA I KRZYSZTOFA WE WROCŁAWIU

październik 2005 2-3 (52)

Nie lękajcie się

Mamy czasem pokusę niewiary. Są takie chwile, w których powątpiewamy.

Tę pokusę niewiary rozwiewa refleksja nad przykładem życia i nauczaniem naszych papieży. Jeżeli Jan Paweł II był ojcem, który przeprowadził nas w trzecie tysiąclecie, to Benedykt XVI chce nas prowadzić dalej, dodać odwagi człowiekowi, aby nie bał się Chrystusa i powierzyć Mu całe swoje życie. Nie lękajcie się! To był motyw przewodni Jana Pawła II. Nawet, kiedy umierał, pokazał światu, który panicznie boi się śmierci, że nie trzeba się lękać, gdy się jest człowiekiem Chrystusa. Papież Benedykt XVI podjął ten temat: Nie obawiajcie się Chrystusa! On niczego nie zabiera, a daje wszystko. Kto oddaje się Jemu, otrzymuje stokroć więcej. Tak! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi, a znajdziecie prawdziwe życie! Kościół nie ma sensu istnienia bez Chrystusa. To dlatego zawsze czymś najważniejszym w Kościele była, jest i będzie Msza św. Kościół żyje, aby każdego dnia celebrować Eucharystię. Żyje dzięki niej. Papież Benedykt już pierwszego dnia swojego pontyfikatu przypomniał, że Eucharystia stanowi centrum i źródło życia chrześcijańskiego. Codziennie w czasie Mszy św. wypowiadamy słowa Pana: Bierzcie i jedzcie(...). Pijcie z niego wszyscy (Mt 26,26 n.). Papież mówił: Nie można „spożywać” Zmartwychwstałego, obecnego pod postacią chleba, tak jak się je kawałek zwykłego chleba. Spożywać ten chleb znaczy łączyć się, wchodzić w komunie z Osobą żywego Chrystusa. Ta komunie, ten akt „spożywania” jest prawdziwym spotkaniem dwóch osób, jest przyzwoleniem, aby przeniknęło mnie życie Tego, który jest Panem, który jest moim Stwórcą i Odkupicielem. Celem tej komunie, tego „spożywania”, jest włączenie mojego życia w Jego życie, moja przemiana i upodobnienie do Tego, który jest żywą miłością.

Na placu św. Piotra w Rzymie wielu wołało, że Jan Paweł II ma być ogłoszony natychmiast świętym. Święty jednak nie przysłania sobą Chrystusa. On odbija w sobie światło, którym jest Zmartwychwstały, i do Niego prowadzi. Mogę mówić o Janie Pawle II, że jest święty, kiedy wracam do jego życia i nauczania oraz kiedy dzięki niemu zbliżam się bardziej do Boga. On pokazuje nam, że także w chwilach wątplenia i niewiary, nie trzeba się lękać Chrystusa. I że naprawdę można otworzyć przed Nim drzwi swojego życia i serca.



W trosce o głębszą wiarę (13)

Sakrament mocy dla chorych

W cyklu niniejszych rozważań mówiliśmy ostatnio o sakramentach. W tym numerze pragniemy przedstawić kolejny sakrament: Namaszczenie Chorych. Każdy z siedmiu sakramentów jest środkiem, przez który zmartwychwstały Pan, mocą swojego Ducha, udziela człowiekowi zbawczych łask. Kościół katolicki naucza, że również sakrament namaszczenia chorych jest jednym z sakramentów ustanowionych przez Chrystusa. Wspomina o nim św. Marek w Ewangelii oraz św. Jakub Apostoł.

1. Kto może przyjąć sakrament namaszczenia chorych? (Patrz: Mk 6,13)

Sakrament namaszczenia chorych rodzi u niektórych katolików wiele lęków i obaw. Dość często wzywają kapłana dopiero wtedy, gdy chory już umarł, ponieważ obawiają się, by nie przerazić zbyt konającego propozycją przyjęcia tego sakramentu.

Bywa tak, że wzywa się kapłana do zmarłego poprzedniego dnia. Już nawet trumnę załatwiono. A potem rodzina przypomina sobie, że ich krewny był katolikiem, a nie został „namaszczony”. O udzieleniu tego sakramentu martwemu człowiekowi nie ma mowy – za zmarłych Kościół może się modlić, ale sakramenty są dla nich bezskuteczne.

Po Soborze dla jasności została zmieniona nazwa z „ostatniego namaszczenia” na „sakrament namaszczenia chorych”. Może go przyjąć osoba poważnie chora, osłabiona przez wiek czy także konająca; ale nie udziela się go człowiekowi, który z pewnością już umarł. „Kapłan wezwany do chorego, który już umarł, niech błaga Boga, aby go uwolnił od grzechów i przyjął litościwie do swego Królestwa; namaszczenie natomiast niech nie udziela. Jeśli istnieje wątpliwość, czy chory zmarł naprawdę, może mu udzielić tego sakramentu warunkowo”. W ciągu życia można wielokrotnie przyjąć ten sakrament, co ma miejsce wtedy, gdy ktoś wiele razy popada w poważną chorobę. dokończenie na str. 2

Sakrament mocy dla chorych

dokończenie ze str. 1

2. W jaki sposób udziela się sakramentu chorych?

Sakramentu tego udziela kapłan w ten sposób, że namaszczać chorych na czole i dłoniach olejami wymawia następujące słowa: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomaga cię łaską Ducha Świętego. Amen. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie poddźwignie. Amen.”

3. Jakie łaski otrzymuje człowiek w sakramencie namaszczenia chorych? (Jk 5, 14-15)

Udzielenie sakramentu chorych nie ma na celu – jak się nieraz sądzi – wyłącznie przygotowania człowieka na śmierć, lecz również umocnienie go w jego cierpieniach. „Człowiek niebezpiecznie chory potrzebuje szczególnej łaski Bożej, aby pod wpływem leku nie upadł na duchu i podlegając pokusom nie zachwiał się w wierze. Dlatego Chrystus w sakramencie namaszczenia daje swoim wiernym, dotkniętym chorobą, potężną moc i obronę”. „Sakrament ten udziela choremu łaski Ducha Świętego, która pomaga całemu człowiekowi do zbawienia, a mianowicie umacnia ufnosć w Bogu, uzbraja przeciw pokusom szatana i trwodze śmierci. Dzięki tej pomocy chory może nie tylko znieść dolegliwości choroby, ale także je przezwyciężyć i odzyskać zdrowie, jeżeli to jest pożyteczne dla zbawienia jego duszy. Jeżeli jest to potrzebne, namaszczenie odpuszcza grzechy i staje się dopełnieniem chrześcijańskiej pokuty”. W sakramencie namaszczenia chorych człowiek dostępuje udziału w zbawczej męce i śmierci Chrystusa. Kościół zachęca wszystkich cierpiących, chorych i umierających, aby świadomie łączyli się z męką i śmiercią Chrystusa i w ten sposób przysparzali dobra całemu ludowi Bożemu, przyczyniając się do jego zbawienia. Sakrament ten jest niejako konsekracją chorego, aby przez swoje cierpienia skutecznie przyczynił się do zbawiania świata oraz aby przez śmierć sam wszedł do chwały niebieskiej. Wielu teologów twierdzi, że przez sakrament namaszczenia chorych Chrystus gładzi człowieka, przyjmującemu go w dobrej dyspozycji, nie tylko grzechy, ale również i wszystkie należne za nie kary, dzięki czemu zaraz po śmierci przechodzi on do chwały nieba.

4. Co należy przygotować, kiedy wzywamy kapłana do chorego?

Przed przyjściem kapłana należy przygotować stolik przykryty białym obrusem, na którym stawia się zapalone świece, krzyż, ewentualnie wodę święconą i trochę waty. Jeśli nie ma wody święconej, można użyć wody zwykłej i poprosić kapłana o poświęcenie jej. Na tak przygotowanym stoliku kładzie

kapłan Najświętszy Sakrament – gdyż chorzy jednocześnie spowiadają się i przyjmują Komunię św., oraz oleje.

5. Dlaczego ten sakrament jest traktowany tak „po macoszemu”?

Częściowo jest to wynik słabej wiary, która w cierpieniu nie szuka lekarstwa u Boga. Jest to również skutek zbyt małego uświadczenia. Ludzie po prostu nie wiedzą, po co istnieje ten sakrament. Główna jednak przyczyna tkwi w niewłaściwym spojrzeniu na cierpienie.

Obecne pokolenie nie umie włączać cierpienia w chrześcijańskie życie. Nie chcemy zostawić miejsca na cierpienie, ciągle od niego uciekamy, bronimy się, chcemy się od niego uwolnić. Na pewno jest to odruch naturalny, ale prawdą jest, że na drodze życia prawie każdego człowieka czeka wiele cierpienia, którego nie można uniknąć, które trzeba podjąć. I wówczas potrzebna jest pomoc: odwaga, wytrwałość, cierpliwość i mądrość... Potrzebne jest spotkanie z Chrystusem, by razem z Nim wyjść na spotkanie z krzyżem. Jest to integralna część chrześcijańskiego życia. Ktokolwiek wyznaje wiarę w zbawczy krzyż, musi umieć podjąć cierpienie.

Jeżus to przepowiedział i sam pragnie się z nami w naszym cierpieniu spotkać. Jego dotknięcie ma być tak kojące, jak dotknięcie chorego ciała oliwą. On przychodzi, by uśmierzyć ból albo by nam ukazać sens cierpienia i udzielić mocy do jego znoszenia.

Cierpienie to ogromna tajemnica człowieka, a równocześnie samo serce Ewangelii – Golgota i Krzyż. Niełatwo o tej tajemnicy mówić. Dziś wiem, że o wiele więcej o sensie sakramentu namaszczenia chorych powiedzieli mi sami cierpiący ludzie, którym tego sakramentu udzielałem, niż moi profesorowie i uczone księgi. Istnieje ścisły związek między dojrzałością człowieka, ujawnioną w godzinie cierpienia, a zrozumieniem sakramentu chorych. Zbuntowani, odrzucający cierpienie ludzie, z reguły nie dostrzegają wartości łaski ofiarowanej w tym sakramencie.

Podsumowanie
We wszystkich sytuacjach życiowych Chrystus obdarowuje nas swoimi łaskami, koniecznymi do spełnienia powierzonych nam przez Niego nowych zadań i do naszego uświęcenia. Ma to miejsce również w wypadku choroby chrześcijanina. Przez sakrament namaszczenia Zbawiciel umacnia cierpiącą osobę, włącza ją w tajemnicę swojej zbawczej męki i śmierci, odpuszcza jej grzechy i uświęca ją. Dzięki łasce tego sakramentu chory lub umierający człowiek zyskuje pomoc dla własnego zbawienia, a równocześnie przez swoje cierpienie i śmierć przynosi różnym zbawczym darów całemu Kościołowi.



W dniu odpustu wieczorem – koncert piosenki religijnej



Z Seniorami pielgrzymowaliśmy na Górę św. Anny



Rodzice a katecheza!

Nowy rok szkolny rozpoczął się już dwa miesiące temu. W trzech szkołach (SP 98, Gimnazjum 2, LZN) oraz w dwóch przedszkolach, ponad 1300 dzieci i młodzieży jest objętych katechizacją. Naukę religii prowadzą katecheci: Jolanta Szczuplak, Aleksandra Winiarczyk, Lucyna Cymbalista, Krzysztof Zajkowski a także księży Janusz Bobowski, Mariusz Kopras i Dariusz Rzepka. Ponadto dzieci i młodzież przychodzą na katechezę parafialną, przygotowującą do sakramentów świętych (zwłaszcza przed pierwszą spowiedzią i komunią, bierzmowaniem i małżeństwem. Niech w tym roku rodzice bardziej zainteresują się religią swoich dzieci – przecież pierwszymi katechetami są matka i ojciec. Zwłaszcza postanówmy odnowić chrześcijański sposób przeżywania niedzieli.

To iż Kościół istnieje od 2000 lat, wpływa z faktu, że co niedzielę milio-

ny ludzi wychodzą ze swych domów na wszystkich kontynentach, by spożywać Ciało Chrystusa. Chcą przeżywać ofiarę Syna Bożego, który stał się człowiekiem po to, by nas odkupić, czyli innymi słowy, by dać nam od zaraz możliwość życia w pełni godnego, życia, którego nawet śmierć nie może przerwać.



Pamiętka Pierwszej Komunii Świętej 15.05.2005. Wrocław

Rok Eucharystyczny się kończy

Rok Eucharystii rozpoczął Sługa Boży Jan Paweł II. Natomiast kończymy ten Rok z Ojcem Świętym Benedyktem XVI, który od pół roku jest Namiestnikiem Chrystusowym na ziemi.

Obecny papież Benedykt XVI zachęca nas do refleksji nad wymową tego znaku, jakim było przejście Jana Pawła II do Domu Ojca właśnie w Roku Eucharystii. Przed rozpoczęciem niedawno Synodu o Eucharystii Benedykt XVI tak mówił o swoim poprzedniku: „Z jaką pobożnością odprawiał on Mszę Świętą, centrum jego każdego dnia! Ileż czasu spędzał na adoracji i cichej modlitwie przed tabernakulum! W ostatnich miesiącach choroba coraz bardziej upodobniła go do cierpiącego Chrystusa. Porusza mnie myśl, że w godzinie śmierci łączył on ofiarę swego życia z ofiarą Chrystusa we Mszy św., którą odprawiano przy jego łożu. Jego ziemskie życie zakończyło się w oktawie Wielkono-

cy, właśnie w sercu tego Roku Eucharystycznego, w którym dokonało się przejście z jego wielkiego pontyfikatu do mojego” („Anioł Pański”, 4 września 2005 r.). Zapytajmy: czego oczekiwał Papież ogłaszając Rok Eucharystii? W zakończeniu Listu „Mane nobiscum” Jan Paweł II pisał: „Gdyby owocem tego Roku było choćby tylko ożywienie we wszystkich wspólnotach chrześcijańskich sprawowania Mszy św. niedzielnej i poświęcenia więcej czasu i uwagi adoracji eucharystycznej poza Mszą Świętą, to ten Rok łaski spełniłby pokładane w nim nadzieje”. Mielśmy wiele okazji, aby uwrażliwić się na ten dar, jakim jest eucharystyczna obecność Chrystusa. Czy tak się stało? Czy tym zaowocował ten Rok w naszej parafii i w sercu każdego z nas?

„Moim głębokim pragnieniem jest, by w tym roku zwrócono szczególną uwagę na ponowne odkrywanie i przeżywanie w pełni niedzieli jako dnia Pańskiego i dnia Kościoła” – czytamy dalej w liście Jana Pawła II. Czy nasze uszanowanie niedzieli jest większe?

W życiu indywidualnym i społecznym wciąż obserwujemy pewien dualizm... Powodem do zawstydenia się, są tłumy ludzi wypełniające co niedziela hipermarkety. To pociąga za sobą oderwanie od rodziny i zmuszenie do niewolniczej pracy w dni świąteczne tysięcy polskich matek i żon. A trzecie przykazanie Boże napomina jednoznacznie: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!”.

Eucharystia, tak jak uczniom w Emaus, daje nam tę moc, z którą po każdej Mszy św. powinniśmy wracać tam, gdzie nas Bóg postawił, do swojej Jerozolimy, aby świadcząc, że spotkaliśmy Chrystusa Zmartwychwstałego. Aby przezwyciężyć lęk i małoduszność. Idźmy z Chrystusem.

Rok Eucharystii tak naprawdę nie kończy się, ale ma dalej trwać. Trwać w posłudze kapłanów jak i w życiu wiernych. Nie przestajemy wołać: „Zostań z nami, Panie”. Nie pozwólmy, aby Bóg zniknął z horyzontu naszego życia, i abyśmy pograżali się w duchowych ciemnościach. „Zostań z nami, Panie!”, bo bez Ciebie nasze dusze byłyby puste, serca – zimne, a nasze życie – smutne.”

Z YCIA PARAFII



Marian ROMAN (1921 Gradzice; 10.04.)
Stanisława KNAP (1922 Leżajsk; 12.04.)
Wanda NIEWIADOMSKA (1943 Żagań; 18.04.)

Leokadia BIELAWSKA (1916 Polany; 23.04.)
Henryka POWOLNY (1926 Horoszków; 3.05.)
Leszek SOPALSKI (1951 Krosno Odrz.; 3.05.)
Andrzej KONTEK (1956 Wrocław; 7.05.)
Adam SMOLIGA (1951 Bieduszków M.; 11.05.)
Włodzimierz MALEC (1955 Ostrów Wielkopolski; 11.05.)
Anna KULPIŃSKA (1921 Zborówek; 19.05.)
Kazimierz PIETROŹYŃSKI (1951 Wrocław; 11.06.)
Małgorzata MAŁKIEWOZCZ – Tomczuk (1960 Wrocław; 20.06.)
Bolesław SOBOCIŃSKI (1914 Krzyworzecka; 11.07.)
Sławomir DŁUGOSZ (1933 Pińczata; 20.07.)
Sławomir DUDEK (1927 Dymek; 20.07.)
Mieczysław CYBULSKI (1949 Wrocław; 30.07.)
Helena FURTEK (1926 Porudno; 9.08.)
Zdzisław STRZELECKI (1950 Wrocław; 18.08.)
Bronisław HAŃBICKI (1922 Horodyszczce; 29.08.)
Cecylia KARPIEWSKA (1919 Małęczyn; 1.09.)
Stanisław KAŁUŻNY (1922 Prusy; 8.09.)
Ryszard PARADOWSKI (1937 Lwów; 9.09.)
Krystyna GAŁĄZKA (1922 Skrzyszew; 21.09.)

FOTOKRONIKA PARAFIALNA



Z kolonii dla dzieci w Osiecznej



Z oazy w Wambierzycach

Jesteśmy w Internecie

W dobie komputerów i internetu, nie możemy pominąć tych mediów w dziele ewangelizacji, głoszenia Dobrej Nowiny. Niech odwiedzanie naszej „stronki” przyczyni się do jeszcze większej jedności w parafii. Dziękuję wszystkim wspomagającym to dzieło, a zwłaszcza alumnowi Adamowi – naszemu webmasterowi.

Oto nasz adres:

www.psiepole.archidiecezja.wroc.pl

